

GŁOS GIMNAZJALNY

Pismo m³odzieży Publicznego Gimnazjum
im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitzowie

Nr 20



Tautogram

Kiedy **kochasz**
kwiaty kwitną
Kora **klonu**
kryje **klucz**
Kropla kłamstwa
krzyczy
Karuzela kaprysów, krytyki
Krzywdzi **kobietę**,
która **kocha**

Justyna Piekara

Republika Marzeń: Ja za 100 lat

10 lat... dla dzieciaków to wiele, ludzie starsi mówią, że czas pędzi z prędkością światła. Tak czy inaczej w ciągu 10 lat może się dużo wydarzyć i zmienić. Wydaje mi się, że to, co chcemy robić w przyszłości jest uzależnione od marzeń. Z biegiem czasu zmieniają się marzenia, zmienia się punkt widzenia, zmieniają się plany. Na dzień dzisiejszy mój plan na przyszłość jest ściśle związany z tańcem. Dlaczego taniec? W odpowiednim momencie mojego życia pojawił się ktoś, kto mnie nim zaraził. Pokazał, że taniec to sposób na życie, że gdy patrzymy przez pryzmat tańca, świat staje się inny, lepszy. Moje hobby może być pracą, a może być formą spędzania wolnego czasu. Ja wybrałam ten pierwszy, moim zdaniem lepszy wariant. Mam zamiar robić to, co lubię! W dni powszednie będę zajęta dzieleniem się swoją pasją z dziećmi i młodymi ludźmi. Chciałabym uczyć tańca współczesnego w jakimś Domu Kultury, a może szkole tańca. To wspaniałe, gdy ktoś nie tylko dobrze umie tańczyć, ale i potrafi przekazać swoje umiejętności innym. Zdecydowanie postaram się być taką osobą. Mam nadzieję, że będę nauczycielem wymagającym, ale i cierpliwym. W tańcu nie można robić nic na siłę, bo skończy się to kontuzją. Na co dzień na mojej twarzy będzie widniał uśmiech. W życiu jak w tańcu: jedno wynika z drugiego. To właśnie uśmiechem będę zachęcała podopiecznych do ciągłej pracy. Chciałabym przekazać dzieciom to, że taniec daje siłę do działania. Mam nadzieję, że zarazę ich swoją pasją tak, jak ktoś kiedyś zaraził mnie i taniec stanie się częścią ich życia.

Katarzyna Stąpala



Dziennik pokładowy

23 maj 1734 roku

Właśnie dopłynęliśmy do wyspy. Mój ukochany statek „Latająca Perła” jest nieco poturbowany. Przy brzegu natknęliśmy się na rafę koralową, która uszkodziła nam główne śruby. Mechanik pokładowy twierdzi, że naprawa nie będzie trudna, ale potrwa kilka dni, musimy więc ruszyć w głąb wyspy. Przygodo nadchodzimy!

Przed chwilą naszym oczom ukazał się niecodzienny widok. Myśleliśmy, iż wysepka na środku oceanu jest niezaludniona. Pomyliłem się. Chciałem oszukać siebie i marynarzy, że będziemy tu zupełnie sami. Przed nami wznosił się okazały pałac z różowego marmuru. Nie mogłem doczekać się przejścia przez jego próg i tak bardzo pragnąłem poznać ludzi mieszkających w nim. Już wkrótce wszystko będzie jasne.

Aleksandra Kralka



ANTYGONA: NIGDY NIE PRYZNAM MU RACJI...

Nigdy nie przyznam mu racji! Nie! Nie! Nie! Nigdy nie zgodzę się z Kreonem! Nie mogę pojąć sposobu myślenia tego człowieka! On nie ma w sobie żadnych ludzkich uczuć! Dlaczego nie przyzna mi racji? Przecież to ja byłem siostrą Polinika i sama lepiej wiem, co w tej sytuacji jest dobre, a co złe. Kreon ma serce z kamienia i tylko udaje dobrego władcę! O ja nieszczęśliwa! Dlaczego przyszło mi żyć w państwie rządzonym przez despotę?! Dlaczego człowiek, który miał być wzorem do naśladowania jest tak okrutny i bezduszny?! Dlaczego? Dlaczego to wszystko obraca się przeciwko mnie???

Nie znam odpowiedzi na te pytania...jednak wiem, że zrobię wszystko, aby uszanować brata. Kreon...Kreon jeszcze zapłaci za swoje niegodne czyny!

Aleksandra Plizga

GŁOS GIMNAZJALNY

Redagują uczniowie
Publicznego Gimnazjum
im. św. Franciszka z Asyżu
w Poskwitowie pod kierunkiem
Pani Urszuli Wykurz

